

WYROK ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. Wydział I Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy M. P.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 maja 2023 r. w P.

sprawy z powództwa (...) -Finanse spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko R. R.

o zapłatę

Oddała powództwo

Asesor sądowy M. P.

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 505⁸ § 4 k.p.c. uzasadnienie wyroku ograniczono do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

Powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione.

Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Stosownie do treści art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Do zawarcia umowy przewozu doszło per facta concludentia poprzez zajęcie przez pozwanego miejsca w pojeździe komunikacji miejskiej. Konstruuąc przepis art. 16 ust. 1 ustawy - Prawo przewozowe, ustawodawca przyjął, że modelowo okoliczność zawarcia umowy z przewoźnikiem lub organizatorem publicznemu transportu zbiorowego (tj. cedentem roszczenia, które nabył powód) stwierdza się poprzez zakup biletu lub spełnienie innych określonych innych warunków dostępu do środka transportowego. W braku ustalenia tychże warunków - zawarcia umowy stwierdza się przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Jednocześnie faktem notoryjnym jest, iż w środkach komunikacji miejskiej nie określa się warunków dostępu do środka transportowego, bowiem wsiąść do pojazdu może każdy (nie ma bramek czy weryfikacji faktu posiadania ważnego biletu przez kierowcę przy wsiadaniu do pojazdu). Sam przewoźnik w akcie prawa miejscowego, jakim jest regulamin przewozów (obowiązujący w dacie pojazdu - Załącznik do zarządzenia Nr (...) Prezydenta Miasta P. z dnia 11.06.2014r.) nie zawarł warunków dostępu do środka transportowego. W rezultacie nieustalenia warunków zawarcie umowy przewozu następuje poprzez zajęcie miejsca w pojeździe, zgodnie z ww. art. 16 prawa przewozowego. Regulamin oznacza tylko obowiązek pasażera w postaci posiadania w czasie przejazdu ważnego dokumentu przewozu (§ 10 ust. 1).

Na marginesie należy wskazać, że taka wykładnia jest również zgodna z orzecznictwem (...), które należy uwzględnić podczas wykładni art. 16 ustawy prawo przewozowe. Mianowicie w wyroku z 7.11.2019 r. (C-349/18) oraz postanowieniu z 16.02.2023 r. (C-530/22) Trybunał wskazał, że: sytuacja, w której pasażer wsiada do swobodnie

dostępnego pociągu w celu odbycia podróży bez uprzedniego zakupu biletu, wchodzi w zakres pojęcia 'umowy przewozu' w rozumieniu tego przepisu.

W przypadku przejazdów kolejowych wprost wskazano, że: Artykuł 3 pkt 8 rozporządzenia (WE) nr 1371/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym w związku z art. 6 ust. 1 i 2 załącznika A zawartego w załączniku I do tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że: stoi on na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, zgodnie z którym nie dochodzi do zawarcia umowy przewozu pomiędzy przewoźnikiem a pasażerem, który zajmuje miejsce w swobodnie dostępnym pociągu bez zamiaru nabycia biletu.

Jakkolwiek powyższe judykaty dotyczą przewozów kolejowych, zaś przewóz komunikacją miejską nie jest elementem prawa Unii to w ocenie Sądu zaproponowana tam interpretacja powinna znaleźć analogiczne zastosowanie do miejskiego transportu publicznego. Sytuacja bowiem, w której znajduje się pasażer jest analogiczna.

Powyższe przepisy wskazują na obowiązek pozwanego do uiszczenia opłaty za przewóz. Do zawarcia umowy przewozu doszło bowiem przez sam fakt skorzystania przez pozwanego z przejazdu. Ponadto zgodnie z art. 33 ust. 3 prawa przewozowego, w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona pobierają właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową.

Bezspornym było, że pozwany podróżował bez ważnego biletu.

Zgodnie z art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, cywilnoprawne roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Przepis art. 117 § 21 k.c., który wszedł w życie w dniu 9 lipca 2018 r. i zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, i który ma zastosowanie również do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stanowi, iż po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

Oznacza to, że rozpoznając sprawę przeciwko konsumentowi sąd ma obowiązek z urzędu badać czy roszczenie nie uległo przedawnieniu.

W niniejszej sprawie pozwanego uznać należy za konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przesłanki te zostały zaś zrealizowane.

Wobec istnienia regulacji szczególnej zastosowania nie znajdują art. 118 ani 728 k.c. W rozpoznawanej sprawie ma bowiem zastosowanie art. 77 ust. 1 prawa przewozowego, zgodnie z którym roszczenia dochodzone na podstawie ustawy przedawniają się z upływem roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że roszczenie dochodzone w niniejszym procesie przez powoda uległo przedawnieniu. Jak wynika bowiem z wezwania do zapłaty z 5 maja 2014 r. pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 282,50 zł z tytułu umowy przewozu w terminie 14 dni od chwili wystawienia wezwania, czyli od daty przejazdu. Początek biegu przedawnienia w rozpoznawanej sprawie rozpoczął się więc z dniem 20 maja 2014 r. Roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 77 ust. 1 prawa przewozowego upłynął zatem 20 maja 2015 r., przy czym należy podkreślić, że przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie powód nie podjął żadnych czynności w rozumieniu art. 123 k.c., które skutkowałyby przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Jak wskazano powyżej pozew w niniejszej sprawie został złożony dopiero w dniu 8 września 2022 r., a zatem znacznie po upływie terminu przedawnienia.

Zgola nietrafna była argumentacja powoda, że dla ustalenia reżimu prawnego odpowiedzialności pasażera prawidłowe jest analogiczne zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku przejazdu bez uiszczenia

wymaganych należności przewoźnik wykonuje bowiem na rzecz podróżnego świadczenie bez podstawy prawnej w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W konsekwencji powód proponuje uznanie, że opłatę dodatkową można uznać za najbliższą zryczałtowanemu zwrotowi bezpodstawnego wzbogacenia. Nawet hipotetycznie godząc się z tezą, że przewoźnik faktycznie spełnia świadczenie, mimo że nie był do tego w ogóle zobowiązany (*condictio indebiti*), wobec braku relacji kontraktowej, o tyle nie sposób uznać opłaty dodatkowej za zryczałtowany zwrot nienależnego świadczenia. Tytułem bezpodstawnego wzbogacenia uprawniony mógłby domagać się co najwyżej wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W przypadku wyłudzenia przejazdu jedyną korzyścią, jaką ewentualnie odnosi pasażer jadący „na gapę”, jest brak uiszczenia opłaty za przejazd.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

Dodatkowo wskazać należy, że wyrok ma charakter zaoczny w rozumieniu art. 339 § 1 i 2 k.p.c.

Asesor sądowy M. P.